

Strona znajduje się w archiwum.

## Chłopcy z rocznika 2002 na drugim miejscu w Wołominie.

Chłopcy z rocznika 2002 trenera Tomasza Kellera startowali w dużym turnieju w Wołominie, z udziałem 26 drużyn. MOS Wola wystawił dwie drużyny. Pierwszy zespół MOS Wola zajął bardzo dobre, drugie miejsce w turnieju.

Dnia 10 maja 2014 roku na terenie Zespołu Szkół nr 5 w Wołominie odbył się II Memoriał Pułkownika Jarosława Florczaka pod honorowym patronatem Ministra Sportu Pana Andrzeja Biernata, w którym udział wzięli chłopcy z rocznika 2002. W turnieju wystartowało 26 drużyn z całego Mazowsza, w tym dwie drużyny MOSu Wola. Grano jednego seta do 21 punktów. Pierwsza część turnieju to walka w grupach z których ostatecznie 4 najlepsze drużyny grały „krzyże” o wejście do finału.

MOS Wola I, który zagrał w składzie: Klaudiusz Warcholiński (kapitan), Bartek Gomułka, Michał Kulesza oraz Mateusz Gałązka, po bardzo dobrym turnieju zajął ostatecznie drugie miejsce, chociaż apetyty były większe! MOS II wystąpił w składzie: Dawid Kaczyński (kapitan), Mateusz Kolasa oraz Kuba Kausa i zajął ostatecznie 19. miejsce.

Jak podsumował trener Tomasz Keller szkoda występu drugiego zespołu, który zagrał zdecydowanie poniżej swoich możliwości i nie pokazał tego co potrafi, jednak będzie to na



Najmłodsi siatkarze z trenerem Tomaszem Kellerem w Wołominie



Radość zespołu MOS Wola II w czasie meczu na turnieju



Wszystkie uczestniczące drużyny, a startowało 26 ekip



Najlepsi zawodnicy turnieju w Wołominie

pewno dobra lekcja przed najbliższym turniejem Kinder+ Sport, który odbędzie się już w najbliższą niedzielę 18 maja.

Jeśli chodzi o zespół MOSu I zagrał ona bardzo dobre zawody przegrywając dwa razy w całym turnieju ze zwycięzcami zawodów- MDKiem W-wa. Najpierw w fazie grupowej mimo prowadzenia 20:17 (grano do 21) Mosiacy oddali zwycięstwo, co pozwoliło MDKowi uciec „spod topora”, gdyż porażka oznaczała ich odpadnięcie z turnieju. Mimo to MOS I wygrał rywalizację w grupie A przed MDKiem i drużyną z Kobyłki. W grupie B na pierwszym miejscu rywalizację zakończył PLAS W-wa I przed gospodarzem turnieju- drużyną z Wołomina.

W półfinale MOS pokonał zespół wołomiński 21:16, a MDK niespodziewanie PLAS I, który zwyczajnie nie wytrzymał już trudów turnieju rozpoczętego o 9 rano. W małym finale Wołomin wygrał z rozbitym i zmęczony zespołem PLASu i zajął ostatecznie bardzo dobre 3 miejsce, w silnie obsadzonych zawodach.

Przyszła czas na finał i rewanż, czyli mecz MOS WOLA & MDK. Finał grano również do jednego wygranego seta do 21 pkt. z tym że na boisku centralnym przy dopingowaniu wszystkich pozostałych ekip. I tak jak poprzednio MOS zaczął dobrze, przez cały set mając 1 bądź 2 pkt. przewagi. Mecz obfitował w dużą liczbę wymian i jak na tak młodych siatkarzy małą liczbę błędów własnych. Wydawało się, że wszystkie piłki w polu „wyciąga” grający w transie tego dnia Mateusz Gałązka, w ataku bez zarzutu grał Bartek Gomułka, do którego większość piłek kierował Misiek Kulesza, również szarpiący w polu. Dobrą zmianę zadaniową dał kapitan Klaudiusz Warcholiński, jednak i MDK nie odpuszczał co skutkowało doskonałym widowiskiem siatkarskim i jakże emocjonującą końcówką. MOS ponownie miał piłki meczowe, prowadził 20:19, następnie 21:20 i pomimo to nie zdołał wygrać, przegrywając do 21. Mimo wszystko cieszy fakt, że chłopaków nie zjadła trema, a przegrali po męskiej i wyrównanej walce zajmując ostatecznie bardzo dobre 2 miejsce, zdobywając bezcenne doświadczenie. Jednak jak sami stwierdzili im to nie wystarcza i na przyszłym turnieju powalczą o I miejsce.



Mecz w czasie turnieju



Podsumowując już sam turniej na wyróżnienie zasługują również organizatorzy, którzy stanęli na wysokości zadania, przygotowując dla chłopaków masę nagród, gadżetów i niespodzianek m.in. pokaz walki wręcz funkcjonariuszy BORu. Mosiacy w nagrodę otrzymali pamiątkowe medale, dyplomy i puchar oraz m.in. wyjazd do Spały, na krótkie zgrupowanie sportowe czy możliwość zwiedzenia Portu Lotniczego im. F. Chopina. W ręce Mateusza Gałązki wybranego najlepszym zawodnikiem MOSu trafił także pamiątkowy puchar.

Trener Keller dziękuje również rodzicom, którzy poświęcili cały dzień i zajęli się transportem dla najmłodszych Mosiaków.